IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 143)
z dnia 6 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 143)

6 lipca 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw zagranicznych na temat aktualnego stanu współpracy w ramach Inicjatywy Trójmorza;

– informacja prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego na temat projektów realizowanych ze środków Funduszu Trójmorza.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Mularczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikiem, **Beata Daszyńska-Muzyczka** prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza, **Krzysztof Sengera** członek zarządu Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza, **Marlena Gołębiowska** starszy analityk w Zespole Bałtyckim oraz **Łukasz Lewkowicz** starszy analityk w Zespole Wyszehradzkim Instytutu Europy Środkowej oraz **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** i **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam panie i panów posłów. Witam pana Arkadiusza Mularczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam panią prezes Beatę Daszyńską-Muzyczkę, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego i przewodniczącą rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza. Witam pana Krzysztofa Sengera, dyrektora rady ds. koordynacji i finansowań projektów strategicznych i członka zarządu Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza. Witam też pana Pawła Gębskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Ekonomicznej, a także pana Łukasza Lewkowicza oraz panią Marlenę Gołębiowską, analityków z Instytutu Europy Środkowej. Witam doradcę Komisji pana prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego. Witam też pozostałych gości uczestniczących bądź przysłuchujących się naszemu posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny państwo otrzymali. Wygląda on następująco: pkt 1 – informacja ministra spraw zagranicznych na temat aktualnego stanu współpracy w ramach Inicjatywy Trójmorza, pkt 2 – informacja prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego na temat projektów realizowanych ze środków Funduszu Trójmorza. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia porządku dziennego. Ze względu na zbieżność tematyczną obu punktów porządku obrad proponuję, żebyśmy wysłuchali najpierw obu informacji, zarówno pana ministra Mularczyka, jak i pani prezes Daszyńskiej-Muzyczki. W dalszej kolejności poproszę o komentarze gości, analityków. Później oddam głos państwu posłom i będziemy mogli przeprowadzić debatę. Jeśli nie ma sprzeciwu, to uznaję, że tak procedujemy.

Bardzo proszę zatem pana ministra Arkadiusza Mularczyka o przedstawienie informacji ministra spraw zagranicznych na temat aktualnego stanu współpracy w ramach Inicjatywy Trójmorza. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych na posiedzeniu dzisiejszej Komisji w sprawie Inicjatywy Trójmorza. Chcę przedstawić podstawowe fakty, cele, założenia inicjatywy.

Otóż Inicjatywa Trójmorza to projekt zainicjowany w 2015 r. przez prezydentów Polski i Chorwacji, zrzeszający obecnie 12 krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, członków Unii Europejskiej. Do tej pory zrealizowano siedem szczytów Inicjatywy Trójmorza. Prezydenci, przywódcy państw Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej spotkali się w Dubrowniku, Warszawie, Bukareszcie, Lublanie, Tallinie, Sofii i Rydze. Każdy z nich przyczynił się do dalszego rozwoju inicjatywy. Gospodarzem kolejnego szczytu we wrześniu tego roku będzie Rumunia.

Głównymi celami Inicjatywy Trójmorza przede wszystkim pozostają:

– lepsza integracja gospodarcza regionu Trójmorza oraz koordynacja działań na rzecz rozwoju połączeń infrastrukturalnych pomiędzy członkami inicjatywy w trzech filarach: transportowym, energetycznym i cyfrowym w celu niwelowania dystansu w tym zakresie w stosunku do państw Europy Zachodniej;

– zwiększenie jedności i spójności Unii Europejskiej poprzez zmniejszenie różnic w poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią Unii Europejskiej – lepsza integracja państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej sprzyja wzrostowi potencjału całej Unii Europejskiej;

– tworzenie płaszczyzny współpracy transatlantyckiej, budowanie pozytywnych obszarów współdziałania pomiędzy UE i USA.

Współpraca w ramach Inicjatywy Trójmorza odbywa się na dwóch poziomach: politycznym, realizowanym na poziomie prezydentów, i operacyjnym, praktycznym, dokonywującym się na poziomie rządów. Na szczeblu politycznym instrumentem bieżącej współpracy są regularne spotkania szerpów, przedstawicieli prezydentów. Na poziomie rządowym od 7 października 2020 r. resortem koordynującym ten proces jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a funkcję pełnomocnika rządu do spraw Inicjatywy Trójmorza pełni pan minister Paweł Jabłoński, podsekretarz stanu w MSZ.

Fundusz Inwestycyjny Trójmorza powstał w 2009 r. z inicjatywy Polski i Rumunii. Jest to instrument finansowania wspólnych projektów wzmacniających praktyczny wymiar Inicjatywy Trójmorza i przyciąganie kapitału prywatnego. W założeniu ma wspierać finansowanie projektów tworzących infrastrukturę transportową, energetyczną i cyfrową w regionie Trójmorza. Szczegółowe informacje na temat inicjatywy przekażą przedstawiciele BGK.

Zaangażowanie USA we współpracę w ramach inicjatywy – USA wyraża zdecydowane poparcie dla tej inicjatywy od czasów udziału prezydenta Donalda Trumpa w szczycie w Warszawie w 2017 r. Poparcie ma to charakter ponadpartyjny, o czym świadczą liczne deklaracje przedstawicieli administracji Joe Bidena i samego prezydenta, a także rezolucje Kongresu USA, wykazujące szczególne zainteresowanie współpracą z państwami inicjatywy w obszarze energetyki oraz gospodarki cyfrowej i telekomunikacji. USA otrzymały status kraju partnerskiego podczas szczytu w Bukareszcie w 2018 r.

Ważnym elementem inicjatywy jest także współpraca na poziomie regionalnym pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. W 2018 r. zorganizowano pierwsze forum regionów Trójmorza w Rzeszowie. Od 2021 r. fora regionów Trójmorza, kongresy samorządowe cykliczne odbywają się w Lublinie. Realizowana jest również współpraca na szczeblu parlamentarnym, jak również pomiędzy giełdami papierów wartościowych czy bankami centralnymi.

Od 2021 r. finansowana jest przez BGK Fundacja State of Poland, która realizuje projekt „Generation Freedom”, promujący współpracę pomiędzy przedstawicielami młodego pokolenia państw inicjatywy. W 2022 r. przy MSZ, przy wsparciu finansowym projektu Fundacji Empiria i Wiedza, zorganizował w Warszawie pierwszą edycję projektu „The Three Seas Initiative – Diplomatic Fellowship Programme”, w ramach którego odbyły się warsztaty i dyskusje z udziałem dyplomatów z państw Three Seas i Ukrainy.

Teraz może wymienię tylko w skrócie projekty realizowane czy zgłoszone przez Polskę w ramach Inicjatywy Trójmorza. Jeżeli będzie potrzeba, to oczywiście jesteśmy w stanie je omówić bardziej szczegółowo.

Począwszy od trzeciego szczytu w Bukareszcie kraje uczestniczące w Three Seas zgłaszają propozycję projektów infrastrukturalnych, mających na celu lepszą integrację gospodarek państw regionu. Projekty zgłaszane są w ramach trzech głównych obszarów: transportowego, energetycznego i cyfrowego. Do czasu ostatniego szczytu Three Seas w Rydze zgłoszono 91 projektów priorytetowych, wśród których z punktu widzenia polskich interesów należy wskazać przede wszystkim:

– dywersyfikacja dostaw gazu oraz integracja infrastruktury gazowej w regionie Trójmorza, obejmująca przede wszystkim zrealizowany gazociąg Baltic Pipe;

– oddany do użytku interkonektor gazowy ze Słowacją;

– trwająca rozbudowa terminala ENG w Świnoujściu;

– planowana budowa pływającego terminalu FSR w Zatoce Gdańskiej oraz interkonektora z Ukrainą;

– budowa gazociągu Polska–Litwa;

– Amber Rail Freight Corridor;

– projekty w fazie realizacji: The Baltic–Adriatic Corridor, TEN-T, The Core Network Corridors;

– polepszenie połączeń kolejowych pomiędzy polskimi miastami a sąsiednimi krajami, gdzie elementem tego projektu jest również Centralny Port Komunikacyjny;

– Rail Baltica zgłoszony przez Polskę i Litwę, ale uczestniczą w niej również Łotwa i Estonia, a także jako partner zewnętrzny Finlandia;

– projekt Via Carpatia – zgłoszony przez Polskę, uczestniczą w nim również Bułgaria, Chorwacja, Litwa, Węgry, Rumunia i Słowacja oraz partnerzy zewnętrzni: Grecja, Turcja i Ukraina;

– rozbudowa śródlądowego połączenia wodnego Polska–Czechy.

W kontekście nadchodzącego szczytu w Bukareszcie Polska zgłosi nowy projekt priorytetowy o nazwie „Posejdon”, zaproponowany przez spółki grupy Orlen, którego celem jest połączenie przyszłych morskich farm wiatrowych na terytorium Litwy, Łotwy i Estonii kablem przesyłowym z rafinerii Możejki w celu umożliwienia tej ostatniej produkcji zielonego wodoru.

Szczyt inicjatywy Trójmorza w Bukareszcie, który jest przed nami, ma odbyć się 6–7 września. Głównymi celami nieoficjalnego przywództwa rumuńskiego są: rozwój infrastruktury cyfrowej oraz wzmocnienie cyberbezpieczeństwa, głównie w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę;

– identyfikacja konkretnych obszarów współpracy, projektów inwestycyjnych z Ukrainą jako partnerem uczestniczącym w Three Seas;

– zwiększenie zasobów Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza, także poprzez ewentualny dodatkowy wkład strony rumuńskiej;

– przyśpieszenie implementacji dotychczasowych projektów trójmorskich oraz identyfikacja nowych inwestycji w obszarze transportu, cyfryzacji i energii;

– wzmocnienie odporności na różnorodne zagrożenia regionalne;

– zaangażowanie Grecji, Mołdawii, Gruzji we współpracę trójmorską – przyjęcie Grecji jako 13 członka inicjatywy, nadanie Mołdawii statusu partnera uczestniczącego oraz włączenie Gruzji w realizację regionalnych projektów infrastrukturalnych w Three Seas;

– zacieśnienie współpracy z partnerami like-minded – Japonia i Wielka Brytanii;

– sfinansowanie procesu tworzenia Fundacji Innowacji.

Rumunia planuje doprecyzowanie statusu partnera i partnera uczestniczącego. Określone mają zostać prawa i obowiązki państw partnerskich oraz warunki współpracy z nimi. Trwają również prace nad utworzeniem Funduszu Innowacji. Ma on funkcjonować jako odrębny fundusz lub część Three Seas Initiative. Rumunia prowadzi w tej grupie rozmowy z członkami zarządu oraz przedstawicielami Amber Infrastructure Group.

Projekt deklaracji końcowej VIII szczytu w Bukareszcie jest na etapie uzgodnień. W projekcie deklaracji znajdują się m.in. zobowiązanie Three Seas do wspólnego zaangażowania się w powojenną odbudowę Ukrainy w koordynacji z Platformą Koordyna-

cyjną Darczyńców G7 dla Ukrainy; pozytywnie oceniony wniosek Polski odnośnie do włączenia do tekstu deklaracji informacji na temat przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji dotyczącej budowania globalnej odporności na kryzysy przez regionalne i międzynarodowe połączenia infrastrukturalne. Przedstawiona przez Polskę rezolucja w swoich założeniach bazuje na doświadczeniach Three Seas. Wśród państw będących współautorami projektu i jej głównymi sponsorami wraz z Polską znalazły się również Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Japonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Salwador i Węgry. W projekcie deklaracji znalazło się także zobowiązanie Litwy do zorganizowania kolejnego szczytu i forum biznesu w 2024 r. oraz Węgier do zorganizowania szczytu i forum biznesu w 2025 r.

Na szczyt w Bukareszcie, oprócz prezydentów Ukrainy i Mołdawii, zostaną zgodnie z deklaracją gospodarza zaproszeni prezydent Grecji, premier Japonii, przewodnicząca Komisji Europejskiej, prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego, prezes Banku Światowego, dyrektor zarządzająca Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz przewodnicząca The German Marshall Fund of the United States. Również udział w forum biznesu wezmą delegacje przedsiębiorców z Ukrainy i Japonii.

Aktualne wyzwania oraz proponowane kierunki rozwoju Inicjatywy Trójmorza, formuła współpracy, brak ciągłości. Obecnie Three Seas funkcjonuje w dużym stopniu od szczytu do szczytu, zaś inne wydarzenia w ramach Three Seas odbywają się często spontanicznie, w sposób nieskoordynowany. Jednym z rozważanych rozwiązań jest utworzenie stałego sekretariatu, który mógłby koordynować na bieżąco współpracę państw oraz zapewnić ciągłość działań. Innym analizowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie formalnej prezydencji, np. na okres roku na wzór V4, G20, co zwiększałoby odpowiedzialność danego państwa za planowanie, koordynację wydarzeń, odbywających się w danym okresie i miałyby pozytywny wpływ na ciągłość funkcjonowania Three Seas. Pogłębienie efektywności działania inicjatywy sprzyjałoby także utworzenie na wzór formatu szerpów prezydenckich platform regularnych spotkań pomiędzy rządowymi pełnomocnikami do spraw Three Seas. Usystematyzowanie zasad współpracy z państwami zainteresowanymi dotyczy przede wszystkim doprecyzowania rodzajów i zasad partnerstwa – partnerstwo, partnerstwo strategiczne, partnerstwo uczestniczące. Jak wspomniano wyżej, Rumunia chce doprowadzić do uregulowania tych spraw podczas nadchodzącego szczytu w Bukareszcie.

Perspektywy rozszerzenia oraz współpraca z państwami trzecimi. Zainteresowanie członkostwem, partnerstwem bądź inną formą współpracy z inicjatywą rośnie. W tym kontekście można wymienić państwa pozostające w bezpośrednim sąsiedztwie inicjatywy, takie jak Mołdawia, Albania, Bośnia i Hercegowina, Gruzja, Macedonia Północna, Serbia, Turcja czy też Niemcy, które posiadają obecnie status partnera strategicznego. W myśl niepisanej zasady status członkowski jest zarezerwowany dla państw członkowskich UE. Dalszy rozwój pracy biznesowej, idea forów biznesu towarzyszących corocznym szczytom Three Seas powinna być kontynuowana i rozwijana w kierunku trwalszej i bardziej regularnej współpracy. Jednym z celów powinno być zapewnienie firmom z obszaru Trójmorza lepszej informacji o potencjalnych partnerach w pozostałych krajach regionu oraz istniejących możliwościach inwestycyjnych.

Motywowanie biznesu do generowania projektu w ramach Three Seas. Przedsiębiorstwa powinny być kluczowym źródłem i siłą napędową projektów realizowanych w ramach Three Seas. Niekoniecznie chodzi o duże projekty infrastrukturalne, ale o identyfikowanie korzyści wynikających ze współpracy regionalnej, np. w zakresie rozwoju nowych technologii cyfrowych czy nowych źródeł energii. Podstawową zaletą projektów identyfikowanych przez biznes byłby z natury ich komercyjny charakter i większe możliwości pozyskania finansowania, w tym możliwości zainteresowania taką propozycją Three Seas Initiative.

Rozwijanie nowych obszarów współpracy, w tym przede wszystkim współpracy w sektorze cyberbezpieczeństwa oraz gospodarki wodorowej są to obszary wyjątkowo perspektywiczne, a państwa Trójmorza posiadają potencjał do ich rozwoju. Cyberbezpieczeństwo ściśle wiąże się z rozwojem każdej nowoczesnej infrastruktury transportowej czy energetycznej, zawierającej rozwiązania typu smart. Stymulowanie współpracy w dziedzi-

nie cyberbezpieczeństwa umożliwiałoby również promocję osiągnięć regionu Trójmorza w tym zakresie na forum międzynarodowym. Warto dążyć do tego, aby rozwój nowoczesnej infrastruktury w państwach Trójmorza w jak największym stopniu odbywał się w oparciu o innowacyjne produkty i usługi powstające na miejscu w regionie. Wojna na Ukrainie przyniosła ze sobą wzrost liczby zagrożeń cybernetycznych, również w krajach naszego regionu. Dzięki wspólnym i skoordynowanym wysiłkom możemy przekształcić nasz region w liczący się na świecie ośrodek inteligentnej mobilności i innowacji energetycznych, opracowujący i dostarczający rozwiązania zakresu w skali globalnej. Budowa tego typu połączeń wymaga jednak położenia szczególnego nacisku na kwestię cyberbezpieczeństwa.

Wodór. Dotychczasowa współpraca w ramach Three Seas w obszarze energii koncentrowała się na zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację źródeł dostaw gazu. Gaz ziemny pozostaje w najbliższym czasie kluczowym paliwem przejściowym, ale równolegle musimy myśleć o zwiększeniu pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych i zeroemisyjnych. Najlepsze perspektywy stwarza w tym momencie wodór, dlatego namawiamy naszych partnerów z państw Three Seas do podjęcia dyskusji, w jaki sposób nasz region może zwiększyć wykorzystanie zielonego wodoru jako źródła i nośnika energii. Na marginesie, na forum biznesu Three Seas w Bukareszcie planowany jest osobny panel dotyczący właśnie tej tematyki.

Wsparcie oraz zaangażowanie w proces powojennej odbudowy Ukrainy. Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę państwa Three Seas wyrażają swoją solidarność z Ukrainą oraz okazują jej wsparcie. Wyrazem tego było nadanie Ukrainie statusu partnera uczestniczącego w inicjatywie na szczycie w Rydze w ubiegłym roku. Z racji swojego położenia geograficznego oraz doświadczeń historycznych państwa inicjatywy mogą odegrać istotną rolę w powojennej odbudowie Ukrainy oraz stworzeniu połączeń infrastrukturalnych pomiędzy Ukrainą a UE. W związku z tym rozważana jest możliwość poszerzenia niektórych projektów trójmorskich, np. Via Carpatia o Ukrainę czy też tworzenie wspólnych nowych projektów, np. CPK bada możliwość poprowadzenia linii kolei dużych prędkości do Lwowa.

Miękkie projekty sprzyjające większej rozpoznawalności Three Seas i budowanie jej marki obejmują np. współpracę ośrodków eksperckich. Na wzór współpracy realizowanej w ramach V4 należy rozbudowywać sieć ośrodków eksperckich, organizujących wspólne konferencje, prowadzących wspólne badania, prace analityczne i przygotowujących wspólne publikacje. Niezwykle ważna jest również praca ośrodków akademickich i wymiany studenckiej w celu budowania sieci ośrodków uniwersyteckich w krajach Trójmorza jako wyjścia naprzeciw relatywnie słabej pozycji tych uczelni w globalnych rankingach.

To są podstawowe informacje. Oczywiście one będą uzupełnione o wystąpienie pani prezes. Jesteśmy gotowi do dyskusji i odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Poproszę teraz panią prezes Beatę Daszyńską-Muzyczkę o informację na temat projektów realizowanych ze środków w funduszu Trójmorza. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska-Muzyczka:

Szanowni państwo ministrowie, posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą Komisję. Pierwszy raz w trzeciej roli jako ambasador specjalny prezydenta RP ds. Inicjatywy Trójmorza, co jest dla mnie jeszcze większym zaszczytem, że mogę część informacji przedstawić.

Szanowni państwo, sama Inicjatywa Trójmorza to kilka wymiarów. Ten najważniejszy, który był początkiem, to wymiar prezydencki. To, co powiedział pan minister – bardzo potrzebujemy też tej współpracy na poziomie rządowym, ministerstw, przede wszystkim ministerstw odpowiedzialnych za infrastrukturę, tych trzech sektorów, które są podstawą funkcjonowania Inicjatywy Trójmorza. Potem jest sektor prywatny, czyli biznes, i sektor finansowy, który my reprezentujemy.

Fundusz Trójmorza, który został utworzony faktycznie jako inspiracja po spotkaniu na II szczycie Trójmorza w Warszawie, kiedy akurat w budynku, który teraz jest remontowany przy palmie na Alejach Jerozolimskich, nie mieliśmy możliwości się poruszać i zastanawialiśmy się, jak można wesprzeć tak ważną inicjatywę dla tego regionu. To, co jest naszą kompetencją, to możliwość tworzenia międzynarodowych funduszy inwestycyjnych, które mogą wesprzeć infrastrukturę.

Na dzisiejszych slajdach mamy przedstawione informacje o regionie, o funduszu i tylko te informacje, które mogą być przedmiotem publicznej informacji, dlatego że fundusz funkcjonuje jako typowe przedsięwzięcie biznesowe, rynkowe, komercyjne. Wszystkie inicjatywy, które są w trakcie analiz i są przedmiotem dyskusji biznesowych, podlegają tajemnicy i nie mogą być udostępniane. Zatem będziemy mogli powiedzieć tylko o inwestycjach, które zostały już ogłoszone.

Już pan minister powiedział o krajach, poszczególnych szczytach i nadchodzącym szczycie w Bukareszcie, ale myślę, że też warto zauważyć i cieszę się, że od szczytu w Rydze jest jeden logotyp dla chociażby szczytów Trójmorza. Jak państwo zauważyli, każdy szczyt miał nawet inne logo, więc też ciężko było o jedną identyfikację całej inicjatywy. Fundusz ma jedno logo od samego początku. To, co jest warte podkreślenia, to to, że państwami strategicznymi są właśnie USA i Niemcy, a państwem partycypującym od zeszłego roku jest Ukraina.

Na kolejnym slajdzie przedstawiam kilka informacji dotyczących liczb i potencjału tego regionu. Obrót handlowy między naszymi państwami wynosi prawie 280 mld euro. Łączne PKB stanowi blisko 14% PKB Unii Europejskiej, co jest bardzo wysokim wskaźnikiem w porównaniu do krajów zachodniej części UE. Średni wzrost gospodarczy wynosi 2,9%, co jest bardzo dobrym wynikiem w porównaniu do krajów zachodnich, gdzie wynosi on jedynie 1,3% PKB. Populacja wynosi 112 mln, co stanowi około 25% całkowitej populacji UE. Jednak, jeśli spojrzymy na fakt, że nasze PKB wynosi 14% PKB UE, a nasza populacja stanowi 25% UE, można zauważyć pewną różnicę. Aby osiągnąć 20% PKB UE w stosunku do naszej populacji, musimy jeszcze nadrobić pewne zaległości.

Zapotrzebowanie na infrastrukturę to 650 mld do 2030 r. tylko na te trzy sektory. Nie jest tak, że chcemy mieć taką fajną infrastrukturę i ona będzie dużo bardziej nowoczesna niż w krajach Europy Zachodniej. To jest tylko wyrównanie różnic jakościowych, które obecnie występują już w części zachodniej UE. Jeżeli chcielibyśmy mieć taką samą infrastrukturę – drogową, logistyczno-transportową, energetyczną i cyfrową – to musimy do 2030 r. wydać 650 mld zł. To jest ogromny wysiłek i ogromne wydatki, ale też ogromny potencjał i możliwości do inwestycji zarówno publicznych, prywatnych, jak i publiczno-prywatnych.

Wybrane inwestycje infrastrukturalne. Szanowni państwo, największa pula pieniędzy to jest faktycznie transport i logistyka. Te ciągi logistyczne, o których też pan minister powiedział… Via Carpatia jako symbol połączenia krajów Trójmorza to ogromne wyzwanie. Ale to, co dzisiaj widzimy przede wszystkim w obliczu wojny na Ukrainie, rozszerzającego się NATO, to jest wschodnia flanka NATO. Ta cała infrastruktura stanowi ogromną, strategiczną infrastrukturę. Jeżeli dzisiaj ktokolwiek na wielkich spotkaniach… jak ostatnio w Londynie rozmawiamy o odbudowie Ukrainy, to chciałabym, żeby jednocześnie i dużo wcześniej została wybudowana odpowiednia jakościowo infrastruktura w tych państwach, bo inaczej będziemy mieć odbudowaną Ukrainę, tylko że nie będziemy mieć w ogóle dróg o odpowiedniej jakości i właściwie zostaniemy bez infrastruktury, bo ona zostanie zużyta. Proszę sobie wyobrazić ilość transportu z krajów zachodnich, które przejeżdżają z tonażem tylko na Ukrainę. A my naprawdę nie wzmocniliśmy naszej infrastruktury. Dodatkowo, wojska NATO i stacjonujący tutaj żołnierze oraz ciężki sprzęt, który się porusza, to już dzisiaj obserwujemy – to wszystko podlega zużyciu, więc jest to ogromny wspólny wysiłek, który musimy podjąć.

Inwestycja infrastrukturalna – to jest też z raportu m.in. Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tak jak państwo widzą, żeby tylko wypełnić 50% tej luki, wszystkie państwa musiałyby rocznie wydawać ok. 3 do 8% PKB swojego na tę infrastrukturę. To jest ogromny wysiłek.

Państwo będą mieli tę prezentację, a niektórych rzeczy nie chcę powtarzać, zwłaszcza tego, o czym mówił pan minister. Harmonogram, który państwo widzą, został również wspomniany przez pana ministra, jak inicjatywa się rozpoczynała. Inicjatywa się faktycznie zaczynała jeszcze za demokratów w 2015 r., kiedy została ogłoszona na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Jednak ten input, który został nadany po drugim szczycie w Warszawie przy wizycie prezydenta Trumpa, nabrał rozmiaru, rozmachu i faktycznie inicjatywa zaczęła mocno przyspieszać. Od 2018 r., kiedy zostały podpisane listy intencyjne o utworzeniu między bankami rozwoju Funduszu Inicjatywy Trójmorza, doszło do współpracy izb gospodarczych, wtedy inicjatywa nabrała wymiaru realnej inicjatywy, która nie jest tylko szczytami i deklaracjami, ale ma wymiar bardzo praktyczny.

Szanowni państwo, Bank Gospodarstwa Krajowego jest inicjatorem. Po ostatnim szczycie odwiedziliśmy 12 krajów i zaprosiliśmy banki rozwoju, aby przyłączyły się do organizacji takiego instrumentu finansowego, jakim jest Fundusz Inwestycyjny. Na początku było bardzo trudno i głównie byliśmy atakowani, że w ogóle taki fundusz chcemy założyć, że tworzymy konkurencję dla funduszy europejskich, że po co chcemy to robić, że chcemy dzielić Europę na części itd. Był tak silny nacisk, że wiele państw i wiele instytucji na początku się wycofało. Gdyby strona rumuńska się nie zdecydowała i bank rozwoju Rumunii, to nie wiem, czy w ogóle fundusz by powstał. Fundusz, który założyłby tylko BGK, nie byłby funduszem Trójmorza. Natomiast powiem państwu tak, że osoba, która zdecydowała się podpisać, została zwolniona z banku rumuńskiego i nie pracuje tam. Mówię państwu o pewnej historii, która pokazuje, jak trudny jest ten projekt, ale jak on jest ogromnie ważny dla całego naszego regionu.

My początkowo, nasz commitment, nasze zaangażowanie do funduszu to było 500 mln euro. Potem, gdy była jeszcze duża doza zwątpienia, czy ten fundusz ma sens, czy warto w niego inwestować, to zwiększyliśmy tę kwotę 250 mln euro do 750 mln euro. Dało to input do możliwości realizowania dużych ważnych inwestycji. Na dziś jest to łącznie 928 mln i pięć inwestycji, które zostały już zrealizowane, i szósta jest analizowana. Na te pięć inwestycji wypływ kwoty to jest 781 mln euro. Te dane są wszystkie w euro, ale łączna wartość inwestycji, w które zainwestowaliśmy, przekracza 6 mld euro. To jest taki impakt, szanowni państwo, też na gospodarkę i na możliwości infrastrukturalne całego regionu.

Struktura prawna. Fundusz jest zarejestrowany w Luksemburgu. Najczęściej dostajemy pytanie, dlaczego zarejestrowaliśmy fundusz w Luksemburgu. To jest normalne, że nasuwa się takie pytanie, bo Luksemburg niekoniecznie się pozytywnie kojarzy, ale jest to jedyne miejsce, w którym są rejestrowane międzynarodowe przedsięwzięcia. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy doszli przez przynajmniej okres 3 lat do decyzji, które będzie prawo nadrzędne nad innymi państwami wśród 12 państw. Nie byłoby takiej możliwości. Po drugie, chcieliśmy pozyskać fundusze oraz międzynarodowych inwestorów prywatnych, a oni rozumieją, jak funkcjonuje międzynarodowe prawo luksemburskie dla instytucji finansowych i to też była dla nas ogromna szansa, żeby właśnie w ten sposób utworzyć ten fundusz.

Mamy radę nadzorczą składającą się z ośmiu członków, przedstawicieli tych państw, które uczestniczą w funduszu, i dziesięciu członków zarządu tych państw, które mają realnie commitment w funduszu. Firma zarządzająca, tzw. asset management, to jest firma ONE. Ona odpowiada za wszystkie kwestie prawne, compliance. Musi być zlokalizowana właśnie w Luksemburgu. Doradca inwestycyjny, Amber Infrastructure Group, zlokalizowany w Londynie. Ale najważniejszy jest niezależny komitet inwestycyjny składający się z przedstawicieli i doradcy inwestycyjnego, ale przede wszystkim z trzech niezależnych merytorycznych członków.

Druga rzecz, doradca inwestycyjny. Szanowni państwo, zapytaliśmy około 20 renomowanych firm, doradców inwestycyjnych, którzy zajmują się zarządzaniem funduszami i dostarczaniem konkretnych projektów. Na początku wszyscy odmówili nam. W Polsce nie mamy takiego zespołu, żeby mógł poruszać się międzynarodowo z inwestycjami. Jesteśmy teraz w takim procesie, że po tym doświadczeniu, kiedy fundusz ma już taki udowodniony track record, że dostarcza, realizuje inwestycje, z powodzeniem zrealizował inwestycje, że dostarcza zwrotu na kapitałach zainwestowanych w ten fundusz, to

mamy teraz dopiero możliwość budowania zaufania do inwestorów poprzez nasz własny zespół, który też będziemy chcieli tworzyć. Na początku naprawdę nie było nikogo, kto chciałby się tego podjąć. A po wielu przetargach, poszukiwaniach Amber Group zdecydowała się podpisać z nami tę umowę. To było w Rydze, akurat to podpisywaliśmy na jednym z naszych posiedzeń rady nadzorczej dnia 26 lutego 2020 r.

Dwa tygodnie później został zamknięty cały świat. Pomimo tego, szanowni państwo, dokonaliśmy przeglądu ponad 300 inwestycji w całym regionie. Pięć dużych inwestycji jest zrealizowanych. Mamy te trzy sektory, o których nie będę już teraz wspominać, dwa są w zakresie transportu, jest to transport kolejowy. Dzisiaj ta firma bardzo mocno się rozwija i realizuje naprawdę bardzo dobre zwroty i wręcz potrzeby inwestycyjne, bo Cargounit obsługuje też Ukrainę, a nie tylko kraje Trójmorza. Transport drugi sektorowy to jest udział w porcie Burgas. W sektorze digital to jest Data Centers, najbardziej ekologiczna, ale wykorzystująca circular economy w zakresie energii w Estonii – możliwości posadowienia danych bezpiecznie tutaj w tej części Europy, wykorzystuje też warunki klimatyczne, które posiada Estonia w zakresie chłodzenia. Sektor energetyczny to są głównie farmy fotowoltaiczne i tu jest nasz największy udział, obejmujący największą liczbę państw.

Tak że widać, że fundusz się bardzo dobrze rozwija, ale tak naprawdę przed nami prawdopodobnie jeszcze jedna inwestycja i fundusz już nie będzie podnosił funduszy… Nie będziemy poszukiwać inwestorów, bo ten okres został po 3 latach zamknięty w styczniu tego roku. Obecnie nasz zarządzający doradca inwestycyjny będzie się skupiał na tej ostatniej inwestycji i zarządzaniu bieżącym oraz podnoszeniu wartości tych inwestycji. To oznacza, że z samego funduszu najwyżej będzie jeszcze tylko jedna inwestycja.

Szanowni państwo, pamiętam początek, to jest bardzo dobry bodziec do tego, żeby zwrócić uwagę na to, czym jest tak naprawdę region Trójmorza. Pokazywałam państwu tę kwotę 650 mld versus 928 mln, to fundusz nie jest podmiotem, który jest w stanie zrealizować tak ogromne zadanie. Dlatego jest to przestrzeń dla wielu inwestycji publicznych i to jest to, co pan minister powiedział – ogromna przestrzeń do współpracy przede wszystkim Ministerstwa Infrastruktury w zakresie infrastruktury drogowej, kolejowej, bo tam są ogromne wydatki. Nie jest to obszar, gdzie znajdziemy prywatnych inwestorów. Zatem musimy tę współpracę poszerzać, musimy mieć te priorytetowe inwestycje, które będą przedmiotem też rozmowy ministerstw infrastruktury.

Dodatkowo, szanowni państwo, tutaj pan minister też wspomniał o takim drugim wehikule, który w tej chwili jest analizowany. Skoryguję tylko dwie rzeczy. Innovation Fund to jest fundusz, którego inicjatorem i państwem zgłaszającym jest Bułgaria. Oni wyszli z tą propozycją. A jednostką, z którą są prowadzone teraz rozmowy przy udziale Rumunii, to jest EFI, dlatego że Amber tutaj nie ma żadnej roli. Amber jest tylko doradcą inwestycyjnym dla funduszu Trójmorza, który tutaj przedstawiamy, natomiast nie jest w żaden sposób związany z tą inicjatywą funduszu innowacyjnego, który chcemy realizować.

Szanowni państwo, na pewno będzie duża debata i duża dyskusja, co dalej i jakie inicjatywy możemy podjąć. Kilka jest zapisanych, tak jak pan minister powiedział. Natomiast my będziemy się zastanawiać, jaki kolejny wehikuł można byłoby utworzyć przy wykorzystaniu banków rozwoju, ale też we współpracy, bo dalej współpracujemy z DFC, czyli korporacją rozwojową ze Stanów Zjednoczonych. Mamy z nimi cały czas kontakt, chcemy z nimi współpracować, żeby rozwijać się i myśleć o nowych rozwiązaniach.

Na koniec powiem już tylko jedno jako ciekawostkę. Często przy szczytach Trójmorza albo na konferencjach międzynarodowych jest pytanie – jedną z takich konferencji była zorganizowana przez Atlantic Council we współpracy z nami konferencja dotycząca Trójmorza w Monachium, podczas tej znanej Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa – dlaczego nie ma tak naprawdę Niemiec. Wypowiedzi ze strony niemieckiej są takie, że rząd niemiecki nic nie wie na temat Inicjatywy Trójmorza, nie są zaproszeni do Inicjatywy Trójmorza itd. Tak jak tutaj pan minister powiedział, tak jak państwo widzieli na prezentacji, praktycznie od samego początku Niemcy są partnerem strategicznym na takich samych zasadach jak Stany Zjednoczone. My mamy relacje z różnymi bankami

rozwoju, takimi landowymi i głównym niemieckim bankiem rozwoju KfW, z którymi prowadzimy rozmowę. Bank KfW, któremu bardzo podoba się inicjatywa i też inwestuje, podjął decyzję na poziomie zarządu o przystąpieniu do funduszu. Nie będę wymieniać kwot, bardzo przepraszam, ale w ramach tej współpracy nie możemy tego ujawniać. Cała ta decyzja została zatrzymana przez rząd niemiecki i do dzisiaj nie została przywrócona. Na konferencji w Monachium też o tym powiedziałam. Na każdym szczycie jest przedstawiciel Niemiec, bardzo często jest zapraszany prezydent Steinmeier. To nie jest tak, że Niemcy nie są włączeni w tę inicjatywę. Natomiast nie bardzo do dzisiaj odczytuję, jaka jest faktyczna rola, bo możliwości przystąpienia również do inwestycji były wystarczające.

Jestem otwarta na państwa pytania. Bardzo dziękuję jeszcze raz za zaproszenie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani prezes.

Czy państwo przedstawiciele Instytutu Europy Środkowej chcieliby coś dodać? Bardzo proszę.

Starszy analityk w Zespole Bałtyckim Instytutu Europy Środkowej Marlena Gołębiowska:

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, przyjeżdżamy do państwa z Lublina, który jest ważnym punktem na mapie Inicjatywy Trójmorza, przede wszystkim dlatego, że to, o czym pani prezes mówiła, staramy się robić to, czego się nie robi w Warszawie. Podejmujemy pewne działania. Jednym z takich działań jest Samorządowy Kongres Trójmorza, czyli nasza próba oddolnego szukania sposobu współpracy, bo nie wszystko da się załatwić przez prezydentów i przez stolice, więc szukamy tej współpracy regionalnej.

Też padło takie hasło o sieci uniwersyteckiej. Takim zalążkiem sieci też już w Lublinie… taką sieć zainicjował w tym roku na samorządowym kogresie Katolicki Uniwersytet Lubelski. Staramy się działać.

Lublin też jest ważnym miejscem na mapie projektów infrastrukturalnych Inicjatywy Trójmorza. Jak państwo wiecie, przez Lublin przebiega kilka ważnych inwestycji, priorytetowych inwestycji.

Też chciałabym bardzo krótko tylko nawiązać, bo z naszego analitycznego punktu widzenia, kiedy pani prezes o nim opowiada, rozumiemy rolę Funduszu Inicjatywy Trójmorza, jednak nie do końca rozumiemy jego roli, kiedy czytamy założenia finansowania Inicjatywy Trójmorza. W tym momencie na głównej stronie Inicjatywy Trójmorza jest informacja, że większość co prawda projektów infrastrukturalnych, które są priorytetowe, przypominam, że to jest lista 91 projektów opiewająca na 168 mld euro… Tam jest wskazane, że większość pieniędzy będzie pochodzić ze środków unijnych. Oczywiście około 40% tych inwestycji ma być sfinansowana ze środków unijnych. Drugim ważnym elementem są środki krajowe. Natomiast pojawia się taka informacja, że 9% to Fundusz Inicjatywy Trójmorza miałby się włączać w jakiś sposób w to finansowanie. Już pomijamy fakt, że 14% to inne środki, o których na razie nie wiemy, jakim założeniem to było. Ale biorąc pod uwagę wartość tych priorytetowych inwestycji, czyli 168 mld euro, to jeżeli fundusz miałby dołożyć do tego 9%, to potrzebowałby 15 mld euro. A nie ma nawet miliarda, więc to ciekawe założenie.

Kończąc, żeby nie przedłużać. Drodzy państwo, zareklamuję jeszcze raz państwu Lublin, bo my jesteśmy drodzy państwa z Lublina, czyli Instytutu Europy Środkowej, Instytut Analityczny, którego nazwa już świadczy o tym, że interesuje nas region Inicjatywy Trójmorza, bo de facto pokrywa on się z tym, czym my się interesujemy. Nasza rola nie polega tylko na tym, aby analizować i przyglądać się, co państwo robicie na szczytach czy tak jak dzisiaj rozmawiacie kuluarowo, ale chcemy też pomagać. Dlatego teraz oddam głos doktorowi Łukaszowi Lewkowiczowi. Zbieramy po prostu wiedzę, jeździmy po tych krajach i rozmawiamy o tym, co oni myślą o Inicjatywie Trójmorza. O tym więcej powie mój kolega dr Łukasz Lewkowicz.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie doktorze.

Starszy analityk w Zespole Wyszehradzkim Instytutu Europy Środkowej Łukasz Lewkowicz:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zaproszenie i możliwość uczestnictwa w Komisji. Są to bardzo ciekawe informacje, również nowe dla mnie.

My w ostatnich latach przede wszystkim zajmowaliśmy się analizą tej działalności Inicjatywy Trójmorza w państwach Grupy Wyszehradzkiej i tu jest takich kilka moich uwag, które wydają mi się, że też mogą być dla państwa ciekawe.

Tak przy okazji tego, co pani dyrektor mówiła, to na konferencji w Budapeszcie kilka tygodni temu miałem możliwość rozmowy z deputowanym do Bundestagu. Mówiłem tam m.in. o Inicjatywie Trójmorza i podejściu Niemiec i on mi wtedy powiedział, że on się generalnie ze mną zgadza, ale że głównym powodem, dlaczego Niemcy się nie zaangażowały dotąd bardziej, było to, że to była amerykańska inicjatywa i to było postrzegane jako taki element rywalizacji niemiecko-amerykańskiej wpływów w Europie Środkowej. To tak na marginesie.

Jeżeli chodzi o takie kwestie wyzwań, jakie stoją przed Bukaresztem i po szczycie w Bukareszcie, to jest to, co państwo już wymienialiście, czyli kwestia odbudowy Ukrainy. Myślę, że Inicjatywa Trójmorza może się stać takim specjalistą, jeżeli chodzi o te kwestie nie tylko budowania połączeń infrastrukturalnych. To były bardzo ciekawe pomysły, żeby rozbudować Via Carpatię, ale chociażby odbudowa samego państwa. Kilka miesięcy temu rozmawiałem z kolegami ze Słowacji i oni mówili, że tam przy nieistniejącym już rządzie Eduarda Hegera była taka grupa, która skupiała biznesmenów i samorządowców słowackich, którzy mieli odbudowywać infrastrukturę publiczną, szkoły itd. w obwodzie kijowskim. Zatem wydaje mi się, że to jest taki ciekawy kierunek, żeby też szukać już w Bukareszcie i później kwestie odbudowy Ukrainy na jakichś obszarach…

Druga kwestia to jest ta instytucjonalizacja. My jako eksperci mówimy o tym już od wielu lat. To, co państwo powiedzieliście, to są bardzo dobre pomysły, ponieważ był pewien problem, że pomiędzy tymi poszczególnymi szczytami nie było tej współpracy. Wydaje mi się, że sekretariat, który może mieć charakter mobilny albo nie, to jest bardzo dobry pomysł i kwestia zrobienia takiej prezydencji, jak jest np. w ramach Grupy Wyszehradzkiej, to też jest dobra inicjatywa.

Kolejna taka informacja to jest kwestia widoczności. Tu jest pewien problem, jeżeli chodzi o Inicjatywę Trójmorza. Nasze analizy eksperckie pokazują, że oczywiście w Polsce mamy dyskusję o Trójmorzu, o czym świadczy chociażby ta Komisja. Mamy bardzo dużo publikacji. My też jako Instytut Europy Środkowej publikujemy mnóstwo rzeczy, komentarzy, ekspertyz, książek na temat Inicjatywy Trójmorza, ale jeśli się pojedzie do innych państw – miałem w tym roku przyjemność z panem profesorem być w Bratysławie, ale również byłem w Wiedniu, byłem w Budapeszcie kilka tygodni temu – to ta widoczność jest tam praktycznie zerowa. Nie widać zainteresowania tym formatem. Politycy się dystansują. Miałem też przyjemność rozmawiać z przedstawicielami MSZ na przykład słowackiego, rozmawiałem z ekspertami austriackimi i tam ta widoczność jest bardzo niska. Wydaje mi się, że jest to duże wyzwanie, żebyśmy wychodzili też poza Polskę i poprzez ekspertów, polityków, naukowców czy też dziennikarzy, to jest może jakiś pomysł, informowali o tych korzyściach, które może przynieść rozwój Inicjatywy Trójmorza.

Sądzę, że takim wyzwaniem jest to, że my mamy coraz więcej projektów, które się ukończyły, takie success story, ale gdybyśmy mieli jeszcze więcej, gdyby ta Via Carpatia w końcu została ukończona, to byłby taki też PR-owski dobry pomysł, żeby rozpropagować tę inicjatywę. Znów wrócę do mojej ukochanej Słowacji, którą się zajmuję. Tam brakuje kilkudziesięciu kilometrów, żeby połączyć Via Carpatię z Polski z tą częścią węgierską. To jest też pewne wyzwanie, że nie ma na razie takiej woli politycznej, jest duży kryzys polityczny na Słowacji, który będzie trwał jeszcze kilka miesięcy, będą wybory, nie wiadomo, kto wygra. Też ta Inicjatywa Trójmorza może być tutaj jakoś w dużym stopniu osłabiona.

Ostatnia kwestia to jest ten wymiar społeczny, bo my się po prostu nie znamy, jeżeli chodzi o te państwa Inicjatywy Trójmorza. My oczywiście wiemy, kto jest członkiem itd., natomiast brakuje takiej wiedzy społecznej, współpracy. Może jakiś pomysł, poza rozwo-

jem tego wymiaru eksperckiego, naukowego, który powinien się rozwijać. Jest kwestia takiego funduszu społecznego na wzór Funduszu Wyszehradzkiego, który z sukcesem istnieje już ponad 20 lat, tak żebyśmy mogli realizować jakieś projekty społeczne również, nie tylko stricte ekonomiczne, ale właśnie społeczne. Wydaje mi się, że tu jest kilka takich pomysłów, natomiast niewątpliwie trzeba widoczność tego formatu w jakimś zakresie wzmocnić, gdyż w tym momencie ona jest poza Polską, w Czechach, na Słowacji, na Węgrzech, w Austrii bardzo niska. Robiłem taką w zeszłym roku taką analizę, która jest dostępna na stronie instytutu, o tym, jak państwa Grupy Wyszehradzkiej postrzegają Inicjatywę Trójmorza i poza Polską wyszło to dosyć słabo. Mimo że czasami są publiczne deklaracje polityków pozytywne, to jednak w praktyce tego dyskursu publicznego tam nie było.

Bardzo dziękuję. Polecamy oczywiście nasz instytut i naszą pracę, żeby państwa wspierać, jeżeli chodzi o informacje o Inicjatywie Trójmorza. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Czy pan profesor chciałby jeszcze coś dodać do dyskusji?

Stały doradca Komisji Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Tak, chętnie. Szanowni państwo, sądzę, że zważywszy na fakt, że rozmawiamy w Komisji sejmowej, zatem w ciele jak najbardziej politycznym, kilka uwag politycznych jest tutaj niezbędnych.

Najpierw zacznę może nieco przewrotnie od zdefiniowania tego, czym Trójmorze nie jest, bo to często jest mylone. Po pierwsze, Trójmorze nie jest międzymorzem, nie jest blokiem politycznym ani blokiem wojskowym i nie ma zadań polityczno-wojskowych i nie będzie miało. Trójmorze nie jest żadnym zespołem państw, które będą wobec jakichś strategicznych wyzwań zajmowały wspólne stanowisko. Wyobrażenie, że można wypracować takie wspólne stanowisko w gronie od Estonii po Bułgarię i od Austrii po Rumunię, jest nierealistyczne. W związku z tym na razie nie dyskutujemy jeszcze, ale przestrzegałbym przed pójściem dyskusji w tym kierunku. To jest absolutnie oderwane od rzeczywistości. Trójmorze jest inicjatywą współpracy infrastrukturalnej w trzech wymiarach: transportowo-komunikacyjnym, energetycznym, infrastruktury tranzytu surowców energetycznych i samej energii i w zakresie cyfryzacyjnym.

Pozwolę sobie na jeszcze uwagę historyczną. Proszę pamiętać, że w momencie rozwoju, nazwijmy to tak, nowożytnej infrastruktury tego regionu była ona rozwijana pod kątem potrzeb politycznych, gospodarczych i strategiczno-wojskowych, Berlina, Moskwy, Petersburga, Wiednia i Budapesztu. To dotyczy przede wszystkim linii kolejowych. Nawet dziś, kiedy spojrzymy na mapę kolejową, to tak to widać. Proszę jeszcze zwrócić uwagę na barierę Karpat i Sudetów jako barierę komunikacyjną.

Coś, co tu nie padło, co trzeba mocno podkreślić, to to, że Inicjatywa Trójmorza powstała jako pomysł rozwoju sieci połączeń na osi północ–południe, a nie wschód–zachód i tu właśnie przełamanie owej bariery gór Karpat i Sudetów jest bardzo istotne. O znaczeniu tego świadczy fakt, że wspomniane państwa Grupy Wyszehradzkiej, jedynie cztery z tej całej dwunastki, są największym rynkiem zbytu dla Niemiec, największym na świecie. Większym niż Stany Zjednoczone, większym niż Francja, niż Chiny i 600% większym niż Rosja przed zmasowaną inwazją i obłożeniem Rosji sankcjami. Dlaczego o tym wspominam? Albowiem jednym z motywów Inicjatywy Trójmorza jest odpowiedź pozytywna na pytanie, skoro jesteśmy tak świetnym rynkiem dla Niemiec, to dlaczego nie sami dla siebie, nawzajem. Właśnie dlatego, że brak jest infrastruktury. Te cztery swobody zadeklarowane w jednolitym akcie europejskim, swoboda przepływu dóbr, osób, kapitału i usług, wymagają infrastruktury. Coroczne spotkania kiedyś w Krynicy, teraz w Karpaczu, pełne są narzekań uczestników, jak długo jechali z niedalekiej Słowacji czy Węgier, czy Rumunii właśnie do tego miejsca spotkania, dłużej niż jechaliby do Lizbony. To jest może pewna przesada, ale sens wypowiedzi jest taki.

Zatem zmierzam do pierwszego, najważniejszego wniosku. Współpraca owych 12 państw, zresztą zróżnicowana w czasie i przestrzeni, o tym za chwilę, dotyczy wąskiego wycinka rzeczywistości, infrastruktury i niczego więcej. Nie należy mieć

jakichś złudzeń co do tego, że powstanie z tego jakiś blok polityczny albo że ktokolwiek o zdrowych zmysłach ma taki zamiar.

Punkt drugi. Aktywizacja poszczególnych państw w ramach tej inicjatywy w istotny sposób zależy od ich poczucia zagrożenia ze strony Rosji, a tym samym skali zorientowania się na Waszyngton. To nieco przeczy temu, co powiedziałem przed chwilą, o tym niepolitycznym wymiarze, ale proszę odróżnić przestrzeń współpracy od motywów tej współpracy. Chcę przez to powiedzieć, że wyraziste poparcie, jakiego udzieliły inicjatywie Stany Zjednoczone w 2017 r., skutkowało trwałym zaangażowaniem państw bałtyckich i Rumunii. Ta grupa się wyróżnia. O ile grupa inicjatywna, czyli Polska i Chorwacja, pękła, Chorwacja po zmianie prezydenta odeszła z tego rdzenia, o tyle państwa bałtyckie i Rumunia stanowią w tej chwili wraz z Polską dosyć zwarty blok. Inne kraje, nazwijmy to tak, są poszukujące, mniej bądź bardziej rozsądnie.

Wojna na Ukrainie mocno zaktywizowała Czechy, które zresztą przeżyły w ostatnim okresie zmiany wyborcze, prezydenckie i parlamentarne, obliczone na współpracę z Niemcami w zakresie importu gazu działania czeskie. Ponieważ Niemcy były dystrybutorem gazu rosyjskiego, to w wyniku wojny uległo likwidacji, ujawniły czeskiej klasie politycznej znaczenie projektu Trójmorza jako dostępu do szlaków morskich, sprowadzania gazu dla państwa, które nie ma dostępu do morza. Stąd Czechy w tej chwili wyraźnie się zaktywizowały, na razie w sensie deklaratywnym, poszukują własnego projektu. Tu słyszeliśmy o projektach komunikacji wodnej, śródlądowej. Przestrzegałbym przed tym.

Miałem okazję być w grudniu bodajże… byliśmy razem w Pradze po zmianie rządu i zmianie prezydenta. Słyszeliśmy jednolite deklaracje ze wszystkich ośrodków, że to jest stary projekt prezydenta Zemana kanału Odra–Łaba i jest absolutnie nieaktualny, jest oderwany od rzeczywistości. Nowi rządzący w Czechach nie będą go realizowali, poszukują własnego, osobnego projektu, ale go poszukują. Moim zdaniem jest wyraźna wola znalezienia tego miejsca sztandarowego projektu czeskiego, jakiegoś nowego i silniejszego włączenia się w Inicjatywę Trójmorza.

Natomiast zupełnie odmienna jest sytuacja na Słowacji. Tu jestem głębokim pesymistą. Zmiana rządu na Słowacji jesienią będzie zmianą prorosyjską. Słowacja jest państwem głęboko skorumpowanym, od 30 lat nie może zbudować połączenia drogowego autostrady między dwoma największymi ośrodkami, czyli Bratysławą i Koszycami właśnie z uwagi na korupcję. To jest priorytet, odcinek słowacki Via Carpatia nie będzie zatem w przewidywalnej przyszłości budowany. Uważam, że jeśli mamy jakiś instrument nacisku na Bratysławę, to Via Praga. Czesi mogą skłonić ich do jakichś posunięć. Proszę mi wybaczyć pewną brutalność, ale najpewniejszym instrumentem oddziaływania na słowacką klasę polityczną wydaje się korupcja. Inaczej tego się nie załatwi.

Teraz jeszcze jeden element. 18 listopada 2020 r. ponadpartyjnie zarówno demokraci, jak i republikanie jednomyślnie poparli rezolucję Kongresu Izby Reprezentantów, Kongresu Stanów Zjednoczonych popierającą Trójmorze, ale uwaga, expressis verbis wymieniając Ukrainę, Mołdawię i państwa Bałkanów Zachodnich jako partnerów pożądanych w tej inicjatywie. Jednocześnie, tu drugi punkt, na który chciałbym zwrócić uwagę, w tej amerykańskiej deklaracji zawarte jest stwierdzenie, że inicjatywa Trójmorza jest konkurencyjna wobec chińskiej inicjatywy, wtedy w 2020 r. jeszcze „17+1". Teraz ta liczba się zmniejsza, bo występują państwa bałtyckie i kolejne inne. Jaki wynika z tego dla nas wniosek polityczny? Ostrożnie z kontaktami z Chinami. Jeśli chcemy promować Trójmorze z poparciem Stanów Zjednoczonych, to te wyobrażenia amerykańskie o Trójmorzu jako konkurencji do inicjatywy chińskiej powinno być utrzymywane i wszelkie gesty, które temu by zaprzeczały, będą oczywiście kosztowne w tych relacjach.

Teraz powiem coś może mało popularnego, ale uważam, że państwo posłowie powinniście być tego świadomi. W zakresie Inicjatywy Trójmorza Polska świeci światłem odbitym. Innymi słowy świeci poparciem amerykańskim. Bez tego poparcia, ponieważ Niemcy są niechętne inicjatywie, ochotników na starcie z Niemcami nie będzie u boku Polski, u boku Stanów Zjednoczonych mogą się znaleźć. Stąd poparcie amerykańskie, jak już powiedziałem, zaktywizowało Bałtów i Rumunię, jego ewentualne wycofanie będzie

wiodło do zamierania inicjatywy. Trzeba pamiętać zatem o tych wymiarach chińskim i amerykańskim.

Co do Ukrainy. Ukraina jest od 2017 r. pełnoprawnym członkiem wiodącego projektu Trójmorza, czyli Via Carpatia na mocy Deklaracji łańcuckiej II i jednocześnie jest także członkiem kilku innych projektów, przykładowo, żebyście też mieli państwo wyobrażenie, o co chodzi, np. projektu cyfrowego monitoringu sytuacji hydrograficznej w Karpatach, innymi słowy, systemu antypowodziowego w zakresie górnej Cisy, której wylewy rujnują pogranicze Słowacji, Węgier i Ukrainy. W tym wymiarze, zatem w wymiarze transportowym, także w wymiarze tranzytu surowców energetycznych – tu przypomnę, że jest ukończony i to w wymiarze strategicznym, a nie kosmetycznym interkonektor Hermanowice–Bilcze–Wołycia – Polska ma już istotne w skali możliwości rewersu gazu na Ukrainę, co w warunkach wojennych jest oczywiste.

O znaczeniu infrastruktury dla logistyki wojskowej wspominała już pani prezes, nie będę tego powtarzał. Dodam tylko zupełnie mgławicowo, bo sam nie słyszałem, żeby jacykolwiek politycy na ten temat mówili, ale myślę, że w warunkach wojny na Ukrainie kwestia poszerzenia współpracy trójmorskiej o współpracę w zakresie przemysłów zbrojeniowych w sytuacji, w której dwie największe armie w regionie, polska i ukraińska, nasycane są sprzętem amerykańskim, on będzie serwisowany, mniejsze armie będą ze względu na logistykę wojskową dostosowywały się, standaryzowały swoje wyposażenie do tych największych, z którymi ewentualnie przyszłoby im współdziałać.

Tu jest także atrakcyjny skandynawski przemysł zbrojeniowy. Trójmorze, czy to przez te trzy główne szlaki wiodące przez Polskę, może jeszcze je też wymieńmy obok Via Carpatii wzdłuż granicy wschodniej, mamy już zrealizowaną, funkcjonującą w Polsce autostradę Bursztynową od Trójmiasta do Bramy Morawskiej i autostradę wiodącą wzdłuż granicy polsko-niemieckiej mniej więcej do Czech, a ona dalej powinna biec aż do Adriatyku.

Te trzy punkty trójkąta, od którego zaczęła się cała historia, czyli gazoport w Świnoujściu, terminal gazowy na chorwackiej wyspie Krk na Adriatyku i dopiero mający powstać, nie znam stanu zaawansowania, terminal w Konstancy, w Rumunii na Morzu Czarnym, to wszystko ma być podstawą infrastruktury zapewniającej zaopatrzenie w gaz dla rynku Trójmorskiego po amerykańskiej sugestii powiększenia tej konstrukcji o Ukrainę i państwa Bałkanów Zachodnich i Mołdawie.

Oczywiście na zasadzie partnera uczestniczącego należy moim zdaniem zachować tę formułę pełnego członkostwa dla członków UE po to, aby nie tworzyć fałszywego skądinąd wrażenia, że to jest jakaś konkurencja. Tu jeszcze raz podkreślę, że Trójmorze jest wprowadzeniem w życie zasad jednolitego aktu europejskiego, albowiem ze sfery deklaracji prawnej przenosi te cztery swobody w sferę realiów infrastrukturalnych. Ale po włączeniu państw partnerskich możemy zaoferować naszym partnerom amerykańskim 170-milionowy rynek zbytu dla amerykańskiego LNG i to jest pewien atut w relacjach z Waszyngtonem, który też trzeba wykorzystywać, jednocześnie wiążący nas z Ukrainą, co myślę, że jest w interesie Polski.

Co do Ukrainy, ostatnie zdanie już mojego wystąpienia, sądzę, że powinniśmy wobec tego państwa przyjąć i tak tłumaczyć partnerom ukraińskim zasadę, że nieistotna jest flaga, pod którą dane inwestycje będą zrealizowane. Kolej o europejskim rozstawie szyn ma biec w głąb Ukrainy bez względu na to, czy będzie zbudowana z funduszy trójmorskich, europejskich, czy jeszcze jakichś innych. To leży po prostu w interesie Rzeczypospolitej, żeby związać to państwo z nami infrastrukturalnie, także w perspektywie jego odbudowy, a odwrócić od Rosji, co zresztą już się dokonało w sensie politycznym i mentalnym, ale chodzi właśnie o infrastrukturę, w tym zakresie rozbudowa połączeń kolejowych, łamiąca także mafie graniczne.

Przepraszam, jeszcze jedno zdanie.

Wojna jest przy całym tragizmie doskonałą okazją złamania blokady ze strony mafii granicznych na granicy polsko-ukraińskiej. Bowiem przebudowa tych połączeń kolejowych może być wykonana na rozkaz rządu przez bataliony saperów bez względu na to, czy lokalne władze się zgodzą, czy nie zgodzą, bo zawsze będą jakieś problemy wynikające właśnie z tych szarobiznesowo-mafijnych interesów na pograniczu. Ukraiński rząd

centralny ma teraz unikalny instrument przełamania tej blokady. Sądzę, że te sugestie też należałoby wysłać partnerom ukraińskim po to, aby rzecz była zrobiona, a nie tylko wciąż dyskutowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę tutaj panu Żurawskiemu vel Grajewskiemu, że jednak mówienie o Słowacji jako o głęboko skorumpowanym państwie, gdzie jedyne coś, co się da załatwić przez korupcję, jest wysoko niestosowne. Tym bardziej na komisji parlamentarnej, gdzie mówimy o takich rzeczach, które można odsłuchać również w innych państwach. Są to słowa, które nie powinny po prostu paść. Tutaj zwracałbym panu uwagę, żeby w przyszłości jednak pilnować, żeby takie rzeczy w żadnym wypadku nie padały.

Co do Trójmorza i tego wszystkiego, co się dzieje, zostało tu tyle wątków otwartych, że tu można by naprawdę parę godzin mówić, ale jakby trochę starając się uporządkować. Całe Trójmorze jest pomysłem – zresztą słusznie było zauważane – amerykańskim, wbicia klina między Niemcy a Rosję, stworzenia właśnie korytarza północ–południe, a nie wschód–zachód. To jest oczywiste. Za prezydentury Trumpa było to bardzo mocno finansowane, bardzo mocno pchano ten pomysł. Za prezydentury Bidena już nie tak mocno. Zresztą pomysł był całkiem inny.

Jaki jest podstawowy problem inicjatywy Trójmorza? Brak wyraźnego lidera. Zresztą tutaj pani wspominała nawet o tym, że w którymś momencie Rumunia bardzo mocno naciskała przez bank rumuński, żeby te wszystkie projekty… żeby to finansowanie wzrosło. Widać tutaj brak jakiegoś państwa, które stałoby na czele tego wszystkiego, które samo pchałoby, samo organizowało w ramach Trójmorza i które byłoby również akceptowane przez inne. Nie jest problemem, że ktoś chce być liderem, problemem jest to, żeby inni zaakceptowali go jako lidera. Tutaj niestety wydaje się, że poza Stanami Zjednoczonymi, które są animatorem, każde inne państwo jest mimo wszystko kwestionowane i to jest jakby podstawowy problem.

Była tu mowa też chociażby o Czechach, gdzie nowi rządzący będą mogli szukać w ramach Trójmorza swojego miejsca. To jest prawda, ten rząd, który obecnie jest w Czechach, może to robić. Pytanie jest, czy jeśli się zmieni za parę lat władza, będą chcieli również to robić. Czy szukamy długofalowego projektu, czy projektu zależnego od tego, jak dana władza w danej chwili wygląda w danym państwie. Bo może tak jak w przypadku Słowacji zaraz okaże się, że nie będą całkowicie zainteresowani. Ten projekt w tym względzie ma podstawowe wady.

Jednym z głównych problemów, jak zauważono, jest nacisk na infrastrukturę. Jeśli ta infrastruktura byłaby lepsza, to można byłoby rywalizować, tak zrozumiałem, z Niemcami. Trochę się nie zgadzam z tym. Niemcy przede wszystkim mają zdecydowanie więcej kapitału i rozwinięty przemysł, który potrzebuje odpowiedniej infrastruktury. Nie można po prostu pominąć faktu, że budowa całej infrastruktury wymaga znacznych środków finansowych i wsparcia ze strony przemysłu. Zbudowanie tego jest więc uzależnione od istniejącego kapitału i rozległego przemysłu. Na tę chwilę brakujące środki finansowe stanowią podstawowy problem.

Szkoda, że nie ma kogo w ramach rządu spytać, bo jak opiniowaliśmy…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Pan minister bardzo przeprosił, musiał wyjść. Ale zostawił pana dyrektora z pełnymi…

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

…opiniowaliśmy rok, może półtora roku temu na ambasadora jednego ze znanych panów, nie wchodząc w szczegóły, i wtedy on stwierdził na pytanie o Trójmorze, że bardzo dobrze byłoby, gdyby Niemcy weszły do projektu Trójmorza. Czy rząd w tym wypadku ma jakieś jasne stanowisko mówiące, że nie zgadza się w ogóle na to, żeby Niemcy były w ramach

Trójmorza, czy jednak zgadza się? Mam wrażenie, że nie ma czegoś takiego jak sprecyzowane stanowisko, chyba że ambasadorowie mogą mówić w tym wypadku, co im się podoba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy są jeszcze inne zgłoszenia? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowna pani prezes, musiałabym krótko się odnieść do tego, co pan poseł przed momentem powiedział, bo to najwyraźniej świadczy, że pan poseł nie słuchał ani przedstawiciela rządu, czyli pana ministra Mularczyka, ale przede wszystkim nie słuchał pani prezes. Pani prezes mówiła, że Niemcy są zaproszone o ile dobrze zrozumiałam. Pani minister to jeszcze sprecyzuje. Tylko to Niemcy bojkotują Trójmorze, Fundusz Trójmorza i Niemcy właśnie są tą stroną zaporową, że Niemcy nie chcą, nie Polska. Bo Polska…

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

A my chcemy?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak, my chcemy. To wyraźnie w moim przekonaniu wybrzmiało, więc jeżeli rozmawiamy, to rozmawiajmy uczciwie, natomiast to jest bardzo ważna inicjatywa, bardzo potrzebna. Dziękuję za to wielkie zaangażowanie pani prezes.

Mam przyjemność być w Funduszu Solidarnościowym, gdzie nadzoruje pan minister Jabłoński. Wiem, że te działania są nie tylko potrzebne, ale bardzo ważne i myślę, że wszystkie ręce na pokład, abyśmy chociażby Niemcy czy innych, czy Czechosłowację, którą pan tutaj się oburzył, żebyśmy zachęcali do udziału.

Bolesne jest to, co pan profesor powiedział, że my jesteśmy tylko jakby odbiciem, że jednak w Funduszu Trójmorza główne skrzypce grają Stany Zjednoczone. Ale myślę, że my jako Polska…

Przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska-Muzyczka:

Nie, nie, nie…

Stały doradca Komisji Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Nie w funduszu…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Właśnie odnoszę się do tego sformułowania, bo przecież Polska jest tym jakby liderem… nie jakby, tylko jest głównym krajem Fundusz Trójmorza… Inicjatywa Trójmorza została oficjalnie spisana przez naszego prezydenta z prezydentem Chorwacji, więc Polska jest liderem. Polska jest liderem wielu ważnych działań, tak ważnych dla naszej części Europy. To, że infrastrukturalnie musimy nadganiać, to też wiemy.

Mieszkam niedaleko Podkarpacia, więc cieszę się z Via Carpatii. Chciałabym, żeby ona była jak najszybciej w pełni ukończona i żeby też mieszkańcy mojego regionu mogli dzięki tej drodze jechać szybko na południe Europy. Dlatego te dalsze odcinki też są konieczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się pan poseł Jach. Ale może, żeby utrzymać pewną klarowność dyskusji, to oddam głos panu dyrektorowi i pan poseł za chwileczkę, żeby tę kwestię…

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Ekonomicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paweł Gębski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odnosząc się do tej kwestii niemieckiej, jeżeli chodzi o stanowisko rządu w sprawie członkostwa, musimy rozróżniać tutaj dwie kwestie – członkostwo i strategiczne partnerstwo z inicjatywą. Zatem jeżeli chodzi o członkostwo Niemiec w Inicjatywie Trójmorza, to stanowisko rządu i z tego, co wiem, również stano-

wisko ośrodka prezydenckiego, jest takie, że nie jesteśmy zainteresowani pełnym członkostwem Niemiec w inicjatywie. Natomiast tak jak już było powiedziane, Niemcy są strategicznym partnerem inicjatywy i liczymy na istotne zaangażowanie się, o czym mówiła pani prezes. Natomiast, jeżeli chodzi o to zaangażowanie się strony niemieckiej jako strategicznego partnera inicjatywy, czyli taki sam status, jaki mają w tej chwili Stany Zjednoczone, na pewno odczuwamy niedosyt, mówiąc kolokwialnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący, Michał Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani prezes. Pani prezes wspomniała wcześniej, że fundusz dysponuje środkami w wysokości dziewięciuset kilkudziesięciu milionów euro. Chciałbym się dowiedzieć, czy ta kwota, przeznaczona na finansowanie różnych projektów, będzie się zwiększać w przyszłości. Czy będziecie mogli powiększać te środki przeznaczone na finansowanie? W jakiś sposób one będą rosły? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są głosy w dyskusji? Jeśli nie, to zakończę pytaniem o nadchodzący szczyt inicjatywy w Bukareszcie. Czego tam możemy się spodziewać? Co strona rumuńska komunikuje? Jakie będą cele tego szczytu? Czego oczekujemy w jego efekcie?

Oddaję głos panu dyrektorowi i pani prezes. Bardzo proszę.

Przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska-Muzyczka:

Odniosę się, bo tutaj jest tak dużo rzeczy wymieszanych… Jeżeli państwo pozwolą, to ja sprostuję i spróbuję ułożyć tak naprawdę rozumienie, czym jest fundusz, czym jest inicjatywa, jakie są role, ponieważ widzę, że pomimo tego, że inicjatywa ma 7 lat, jest duże niezrozumienie i brak rozróżnienia, czym jest fundusz inwestycyjny prywatny, a czym jest inicjatywa na poziomie prezydenckim.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Będziemy wdzięczni.

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Paweł Gębski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zatem pan minister Mularczyk w swoim wystąpieniu o tym wspomniał, więc ja może tylko krótko powtórzę te najważniejsze założenia.

Jest kładziony duży nacisk na dyskusję na temat cyberbezpieczeństwa w ramach Inicjatywy Trójmorza. Tak jak było mówione, w tej chwili każda właściwie powstająca infrastruktura zawiera w sobie te elementy inteligentne, więc jest narażona na zagrożenia w cyberprzestrzeni. Cieszymy się, bo to był polski postulat, my od początku na to kładziemy nacisk, żeby właśnie o tym rozmawiać w ramach Inicjatywy Trójmorza, również na poziomie biznesowym, czyli w ramach tego forum biznesu, gdzie odbywała się taka dyskusja między podmiotami biznesowymi.

Drugim z priorytetów rumuńskich jest identyfikacja konkretnych obszarów współpracy inwestycyjnej z Ukrainą. To, o czym mówił pan profesor, czyli w naszym przypadku, to, co Polska może wnieść do tej dyskusji, to już realizowane projekty, czyli te odnogi Via Carpatii. Tak jak pan słusznie powiedział, od tego spotkania w Łańcucie Ukraina jest członkiem projektu Via Carpatia. Teraz mamy oczywiście specyficzną sytuację wojenną, ale powinna być dyskusja o realizacji tych projektów, również projektów kolejowych, które łączą Ukrainę z Europ i które też są istotnym w naszym przekonaniu elementem integracji europejskiej Ukrainy, bo bez tych połączeń infrastrukturalnych trudno mówić o zbliżaniu się Ukrainy do Inicjatywy Trójmorza.

Jeżeli chodzi o wspomniane zwiększanie zasobów funduszu inwestycyjnego, to, tak jak pani prezes wspomniała, będzie się toczyła dyskusja na temat nowego wehikułu. Zostawiam ten temat ewentualnie do rozwinięcia dla pani prezes.

Kwestia członkostwa Grecji. Grecja złożyła wniosek o członkostwo w Inicjatywie Trójmorza. Już nie ma niestety pana posła… Właśnie to też jest istotna sprawa, dlaczego Niemcy nie, a Grecja tak. Istotny argument, na który my zwracamy uwagę, to jest to, że kraje Inicjatywy Trójmorza, być może poza Austrią, nie wracając do tego, jak do tego doszło… pozostałe kraje Trójmorza mają jednak wspólną historię i też wspólne wyzwania, jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury. Z Niemcami w tym obszarze akurat nie mamy tego wspólnego pola dyskusji. Są na zupełnie innym poziomie rozwoju. W przypadku Grecji należy również wspomnieć o zakończeniu pewnych projektów, takich jak oś północ–południe czy Via Carpatia, a także innych projektów energetycznych, które są rozwijane w Grecji. Te projekty mogą stanowić naturalne rozszerzenie i być integralną częścią całego systemu.

Nadanie Mołdawii analogicznego statusu, jaki uzyskała w ubiegłym roku Ukraina, to jest kolejny istotny element, który będzie podjęty w trakcie szczytu i forum biznesu w Bukareszcie. Myślę, że to te najważniejsze elementy, o których warto pamiętać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Oddaję głos, pani prezes.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Przepraszam. Mam jeszcze pytanie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, to pan przewodniczący.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Przepraszam. Pani przewodnicząca, ale ta ostatnia wypowiedź pana dyrektora skłoniła mnie do zadania pytania dlatego, że Ukraina jest w pewnym sensie w drodze do Inicjatywy Trójmorza. Byliśmy w Rydze, kiedy to się działo na poziomie parlamentarnym. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli chodzi o odbudowę Ukrainy, to akurat Inicjatywa Trójmorza może odgrywać rolę, bo kwestia infrastruktury kolejowej jest absolutnie kluczowa. Bez rozbudowy infrastruktury kolejowej połączeń Polska–Ukraina na tej samej szerokości torów nie będzie żadnej odbudowy, bo nie da się nic tam zawieźć. To jest jeden z problemów, o którym zresztą rozmawialiśmy niedawno z panią minister Emilewicz, która się zajmuje tym tematem, wskazując na konkretne przykłady, co trzeba gdzie zrobić, żeby coś się działo.

Druga sprawa to jest potencjalne włączenie Ukrainy w naszą sieć elektroenergetyczną. Dlatego że mamy linie 700 kV, która nie funkcjonuje, ale jest, a oni mają nadmiar energii elektrycznej. Zobaczymy, jak to będzie po wojnie, ale mają nadmiar i my rozmawiamy z nimi o kupnie tego, bo oni potrzebują pieniędzy, my potrzebujemy energii. To jest taki temat, który tu się w ogóle narzuca.

Co do funduszu. Wywodząc się ze świata finansów, oczywiście wiem, co to jest SICAV, bo to jest oczywiste. A gdzie ma być fundusz, jak nie w Luksemburgu? Albo w Stanach, albo w Luksemburgu. Innych możliwości nie ma de facto.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska-Muzyczka:

Szanowni państwo, nawet jak już nie mamy większości uczestników, do których też ten przekaz chcę skierować…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Zawsze możemy optymistycznie wierzyć, że przeczytają stenogram z naszego posiedzenia albo obejrzą.

Przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska -Muzyczka:

Ale w tej formule, której się tutaj widzimy jako formalnej Komisji sejmowej, uważam, że to powinno paść, nawet jeżeli zostanie w archiwach jako nagranie.

Szanowni państwo, Inicjatywa Trójmorza, to inicjatywa, a nie fundusz. Inicjatywa Trójmorza jest przedsięwzięciem na poziomie prezydenckim, aby wzmocnić współpracę, to, co pan profesor powiedział, w działaniach wspólnych na rzecz budowy infrastruktury na osi północ–południe.

W ramach tej inicjatywy, która powstała przy okazji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych we wrześniu 2015 r., ogłoszona przez pana prezydenta Andrzeja Dudę wraz z panią prezydent Chorwacji Kolindą Grabar-Kitarović… Jest to inicjatywa wpisująca się całkowicie w ogłoszoną Agendę 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju realizowanego przez cały świat założeń, żeby budować zrównoważone kilka obszarów. Jest to 17 celów zrównoważonego rozwoju. Jednym z tych celów jest budowanie odporności infrastrukturalnej, szczególnie na osi północ–południe.

W kolejnych latach dołączały poszczególne państwa i dzisiaj w inicjatywie jest 12 państw. W poszczególnych państwach reprezentowana ta inicjatywa jest głównie przez prezydentów, w niektórych państwach jak w Chorwacji jest reprezentowana przez premiera Chorwacji. Jeżeli mówimy o tym, że się zmienią na przykład rządy i wtedy przestanie istnieć, to chcę podkreślić, że te rządy się już w różnych państwach zmieniały. W Bułgarii mniej więcej mamy co 3 miesiące wybory. Inicjatywa tak naprawdę się bardzo mocno rozwija i jest prowadzona rozmowa na temat różnych projektów infrastrukturalnych.

Teraz, wracając do tych potrzeb, o których powiedziałam, że to aż 650 mld, to ogromną rolę odgrywają właśnie rządy poszczególnych państw w budowaniu priorytetowych projektów infrastrukturalnych, które będą finansowane ze środków publicznych. Te projekty będą miały na celu wzmacnianie przede wszystkim infrastruktury logistyczno-transportowej.

Aby zwrócić uwagę też inwestorów prywatnych na potencjał tego regionu, BGK jako inwestor prywatny z działalności własnej i na ryzyko zarządu banku podjął inicjatywę utworzenia funduszu. Tutaj odniosę się do tego, co państwo z Instytutu Wschodniego mówili. To nie jest fundusz utworzony przez rząd, to nie jest fundusz utworzony przez ministerstwa, to nie jest fundusz utworzony na poziomie prezydenckim i nie ma go jak porównać do Funduszu Wyszehradzkiego. Nie wykluczam, że taka formuła, która byłaby podjęta na poziomie rządowym, będzie również potrzebna chociażby do tych elementów społecznych, które wzmacniałyby tak naprawdę tożsamość tej inicjatywy, a też zbliżenie biznesów i młodzieży w tym regionie, żeby wiedzieć, dlaczego ta infrastruktura na osi północ–południe jest ważna.

Jedna rzecz, która tutaj mi umknęła, à propos inicjatywy, która się zawiązała w 2015 r. w Stanach Zjednoczonych. Przypomnę, że w tym czasie rządzili demokraci, a osobą, która wspiera na poziomie kongresu, jest demokratka najdłużej funkcjonująca congresswoman w Kongresie USA, pani Marcy Kaptur. Wprowadza rezolucje dotyczące właśnie Trójmorza i wzmacniania wsparcia dla Trójmorza, w zależności od tego czuje się zarówno Ukrainką, jak i Polką i te dwie flagi są dokładnie w jej pokoju cały czas funkcjonują jako wsparcie dla tego regionu, ale przez wymiar korzeni ukraińskich i polskich.

Szanowni państwo, teraz do kwestii sekretariatu. Jest to debata, która toczy się od 5 lat na poziomie szerpów reprezentujących prezydentów poszczególnych państw. Szerpowie dyskutują m.in. też o sekretariacie i nie jest to prosta dyskusja, bo najczęściej odbywa się, gdzie taki sekretariat miałby funkcjonować, kto miałby go finansować, w jaki sposób on miałby działać, jakich informacji udzielać i jaki miałby cel. Dzisiaj tę rolę sekretariatu na najwyższym poziomie spełniają faktycznie szerpowie jako reprezentanci biur prezydentów poszczególnych państw. Dlatego jest tak duże niezrozumienie, bo my wchodząc z Funduszem Inicjatywy Trójmorza, trochę zasialiśmy chaos komunikacyjny, który my również odbieramy, że Inicjatywa Trójmorza to jest Fundusz Trójmorza. Tak nie jest.

Szanowni państwo, Fundusz Trójmorza ma pewne reguły, tak jak tutaj pan powiedział, to jest SICAV. Skończył się okres tzw. fundraisingu w styczniu tego roku. Łączny kapitał zebrany to jest 928 mln euro i tylko ten kapitał mamy do dyspozycji. On oczywiście jest lewarowany szczególnym finansowaniem dłużnym i tak całe finansowanie, które do tej pory pozyskaliśmy, to jest jedyny kapitał, który mamy. Żadnych innych wydatków finansowych i inwestycji nie będzie z tego funduszu. To jest maksymalna kwota. Fundusz ma okres inwestycyjny 15 lat, po tym nastąpi rozwiązanie i tak naprawdę odsprzedaż tego majątku. Zakładany zwrot dla inwestorów to jest ok. 12–14%, ale to jest fundusz funkcjonujący w pełni na zasadach komercyjnych, rynkowych. On miał dać pewien bodziec dla rynku prywatnego, żeby zachęcić i zainteresować się potencjałem tego regionu. Ale jest tylko małym elementem praktycznie w wymiarze długoterminowym. Fundusz można porównać do bardzo dużej konferencji, która jest tak naprawdę częścią wspierającą całą inicjatywę, ale inicjatywa jest czymś szerszym.

Zgodzę się, że komunikacja, pewien hub, który powinien uporządkować tę komunikację, marketing, powinien tak naprawdę zaistnieć. Dzisiaj z całym szacunkiem do tego, co było tutaj powiedziane, ale to Polska jest postrzegana jako największy lider Trójmorza. To tak naprawdę Stany Zjednoczone rozmawiają i tutaj z nami, ale też i ze wszystkimi państwami. Tak, Stany Zjednoczone prezentują największy wymiar, co znaczy być strategicznym partnerem. Akurat strona niemiecka cały czas tego nie prezentuje, a nawet w tej części tego małego triggera komercyjnego, czyli funduszu, jak my przy naszych relacjach z KfW uzyskaliśmy pozytywną decyzję z ich strony do zainwestowania, to rząd niemiecki to wstrzymał. Zupełnie inaczej niż to, co się zadziało w Stanach Zjednoczonych, gdzie DFC faktycznie jest naszym partnerem finansującym, współfinansującym niektóre inwestycje, szczególnie energetyczne.

Szanowni państwo, być może dobrze byłoby, żebyśmy – i teraz może w nowej roli podjęłabym się tego – te wszystkie informacje zebrali i żebyśmy mogli coraz mocniej promować i informować, bo inicjatywa na poziomie prezydenckim jest czymś dużo większym i może stanowić o przyszłości przede wszystkim naszych pokoleń, które są ogromnym potencjałem rozwojowym, nie tylko dla regionu Trójmorza, ale mogą stanowić w ogóle o przyszłości i rozwoju całej UE. Tego bym absolutnie nie lekceważyła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca rady nadzorczej Funduszu Inicjatywy Trójmorza Beata Daszyńska-Muzyczka:

Szanowni państwo, żeby się jeszcze nagrało, ponieważ pan poseł powiedział o tym, że trzeba było Rumunii założyć bank Trójmorza. Nie ma czegoś takiego jak bank Trójmorza. To, że Rumunia się przyłączyła, miało tylko znaczenie, żeby wspólnie z Polską zarejestrowała Fundusz Trójmorza w Luksemburgu. Do tego była tak naprawdę potrzebna Rumunia, a nie to, że była jakaś indolencja i niemożliwość działania. My cały czas działamy i będziemy działać. Dzisiaj tak naprawdę przygotowujemy się do kolejnego wehikułu finansowego.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Mam nadzieję, że każdy z członków Komisji będzie teraz miał dużo większą jasność. Będziemy zachęcać naszych kolegów do odsłuchania nagrania

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń to zakończę na tym dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z przedstawionymi informacjami.

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Niniejszym zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję państwu za udział.